

Szatański Raj nr 240
Afrykański minister, pytania i odpowiedzi
5 października 2025 r
Brian Kocourek, proboszcz

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że jesteś tutaj dzisiaj. I, Ojcze, modlimy się tylko, abyśmy byli posłuszni Twojemu Słowu i byli otwarci na słuchanie tego, co masz do powiedzenia. I przygotuj nas, Panie, na powrót do domu. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Proszę usiąść.

Cóż, dziś rano będziemy przyglądać się pytaniom afrykańskiego ministra na spotkaniu. A brat napisał:

Poniższe pytania pochodzą z grupy WhatsApp afrykańskiego francuskiego ministra. Przeprowadziliśmy gorącą debatę w grupie na temat następującego pytania: (Więc przyjrzymy się, jakie jest ich pytanie).

Pytanie nr 1. Czy Bóg pozwoliłby, aby Jego sługa nie spełnił wymagań Jego słowa, które to niepowodzenie później by go zdyskwalifikowało, czy też chroniłby go przed takim nieprzestrzeganiem, aby nie miał żadnych obaw związanych z późniejszym wykonywaniem swojej służby?"

Odpowiedź nr 1: Wierzę, jak to ujął brat Branham: "On **ochronił mnie przed zostaniem mordercą**. Więc jeśli Bóg ochronił Williama Branhama przed zostaniem mordercą, pamiętajcie, że kiedy miał 13 lat, wystrzelił, myślę, że było to 13 kul i żadna z nich nie wystrzeliła. Otóż Bóg nie ma względu na osoby. Gdyby więc Bóg wezwał cię przed założenie świata, czy nie sądzisz, że by cię chronił? Więc tak, jeśli Bóg powołał cię do pięciorakiej pozycji w ciele Chrystusa, czy nie myślisz, że Bóg będzie chronił ten dar?"

I pamiętaj: "**Dary i powołania są bez pokuty**". Tak więc nadal masz dar, ale musisz wybrać między doskonałą wolą Bożą a wolą permissywną. Balaam miał dar bycia prorokiem, ale zdecydował się to zrobić z powodu pobłażliwej woli Boga.

Historia życia 53-1108A P:42-43 On, napił się i podał mi go. Powiedział: "Napijesz się?" Powiedziałem: "Nie, dzięki. Nie piję". On powiedział: "Co? A Branham i nie pijesz?"

A Pop powiedział: (To jego tata.) "Nie, wychowałem jednego maminsynka." Sissy? To mnie dopadło. Powiedziałem: "Podaj mi tę butelkę". (Patrz: ciśnienie. Ludzie będą robić różne rzeczy, aby po prostu spróbować wyrzucić na tobie presję. To właśnie zrobił jego tata.)

To mnie dopadło. Powiedziałem: "Podaj mi tę butelkę". Wziąłem tę butelkę z taką samą determinacją, by wypić napój, jak z taką samą determinacją, by wziąć udział w dzisiejszym nabożeństwie.

I wyciągnąłem z niego korek, zacząłem go podkręcać, żeby go wypić... Teraz możesz to nazwać, jak chcesz. Ale kiedy zacząłem pić whisky, usłyszałem, że coś mówi: "Uuu Pomyślałam: "Co to jest?"

Zacząłem od nowa, a coś po prostu wydawało z siebie ten odgłos jak szum wiatru w liściach, ten sam dźwięk, który mówił mi, że bym nigdy nie palił, nie pił ani **nie kalał się**. Nie mogłam tego znieść.

Co to było? Nie dlatego, że byłam na to zbyt dobra; Stało się tak dlatego, że **Bóg chronił swój dar**. Widzicie, to nic przez człowieka, on jest niczym. To Bóg.

Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że jestem w służbie od prawie 44 lat, a właściwie zanim zostałem pastorem, jestem pastorem prawie 44 lata. Kilka lat wcześniej byłem w służbie kaznodziejskiej i wykonywałem tę pracę.

I nigdy, z wyjątkiem jednego razu, nie byłem tutaj na niedzielnym nabożeństwie lub nie usługiwałem za granicą. I nigdy nie poświęciłem czasu tylko na bycie z moją żoną. I zrobiłem to raz, tylko jeden raz, to było w odwiedzinach dla mojej córki w Arizonie. Otóż to.

I to nie dlatego, że jestem na to zbyt dobra. Ale szczerze mówiąc, boję się, dobrze? Lękam się, że nie czynię doskonałej woli Bożej, a jedynie czynię wolę przyzwoloną. Wiem, że ministrowie wyjeżdżają na wakacje cały czas, nie trzy czy cztery razy w roku. Mówię o braciach, którzy są z dala od kazalnicy 10-12 razy w roku. Cieszą się czymkolwiek. Idą ze swoimi żonami, robią różne rzeczy i uciekają. Cóż, nie jestem taki stworzony. Przepraszam. A może z drugiej strony, da mi trochę z tych tysiąca lat na odzyskanie sił.

Ale czuję, że moim obowiązkiem jest być w domu Bożym w niedzielę. Nigdy wcześniej tego nie robiłem. Jak już powiedziałem, nawet gdy odwiedziłem moją córkę, nadal pełniliśmy tam służbę, ale nie głosiłem. To był jedyny raz. I nie żeby był zbyt dobry, ale widzisz, nie chcę odpowiadać za zaniedbania.

To tak, jakbyś dał stewardowi trochę pieniędzy i powiedział: "Zajmij się tym za mnie". On decyduje, no wiesz co? Mogłbym po prostu dać trochę tego mojemu przyjacielowi tutaj, ponieważ oni mają teraz taką potrzebę. A jednak dostałeś te pieniądze od kogoś innego, aby je dla nich przechowywać. Tak właśnie się czuję, kiedy nie jestem na swoim posterunku. Nazwij to dziwnym, nazwij to szalonym, nie obchodzi mnie, jak to nazwiesz. Pewnego dnia muszę odpowiedzieć przed Bogiem. I tak właśnie się czuję.

Tak mówi brat Branham, *ponieważ **Bóg chronił Jego dar**. Nie dlatego, że byłem na to zbyt dobra; Stało się tak dlatego, że **Bóg chronił swój dar**. Widzicie, to nie przez człowieka, on jest niczym. To Bóg.*

Tak więc pytanie to dotyczy przede wszystkim duchownych, którzy nie ożenili się z dziewczyną, jak wymaga tego Słowo Boże. Po debacie wyłoniły się dwie grupy:

Niektórzy wierzą, że są zdyskwalifikowani, ponieważ nie spełnili Bożych wymagań, podczas gdy inni utrzymują, że korzystają z Bożej łaski, ponieważ *"dary i powołanie są bez pokuty"*, tak jak byli w niewiedzy.

Cóż, ignorancja nie jest wymówką. Pamiętaj, że ignorancja nie jest wymówką. Zrobiłeś coś, co cię dyskwalifikuje, jesteś zdyskwalifikowany. W porządku. Teraz wiem, że wielu ludzi mówi: "Cóż, Bóg nigdy by mnie nie ukarał, ponieważ jestem Jego wybrańcem". To dość chora postawa, jeśli o mnie chodzi. Więc znowu, lubię...

Odpowiedź nr 1: Tylko dlatego, że Słowo Boże mówi: *"Dary i powołanie są bez pokuty"*, *pamiętaj*, że jest również napisane: *"I Bóg dał dary także buntowniczym."*

Co jest buntownicze? Chodzi o to, by wiedzieć, jak czynić dobro, a ty tego nie robisz. To jest nieprawość. Prawy?

Więc nawet jeśli masz dar, jeśli Bóg ma wymagania, aby działać zgodnie z tymi darami i jeśli buntujesz się przeciwko Jego wymaganiom, to lepiej będzie, jeśli nigdy nie będziesz działał w buncie. Nie wyjdzie ci to na dobre, jeśli to zrobisz. Jest to sprawdzian naszego charakteru.

Czy jesteś gotów zadać sobie pytanie: *Czy jestem gotów odejść na bok, ponieważ świadomie poślubiłem kogoś, kto był dziwką lub był osobą rozwiązłą?* Ktoś może pomyśleć, że problemem jest to, że wydaje się, iż w stosunku do Boga obowiązują podwójne standardy. W porządku? Więc kobiety powiedzą: *"Dlaczego nie mężczyzna?"* No cóż, nie wiem, dlaczego brat Branham powiedział, że *mężczyzna może, a kobieta nie*. To zależy od Niego. Jest to jednak typ na wielocłonkowe ciało Chrystusa. Jego oblubienicy.

Wiem, że w Starym Testamencie, niektóre z tych starotestamentowych postaci, jedna z nich, syn Jakuba, zabrał swoją synową, której mąż zmarł, myślał, że jest prostytutką (zakrywając jej twarz) i myślał, że jest dziwką. I uprawiał z nią seks. A za zapłatę dał jej łaskę. A kiedy chcieli ją za to zabić, zdjęła zasłonę. Okazało się, że jest w ciąży i zamierzali ją zabić. A ona rzekła: Ale musisz to zrobić także temu, kto to jest personel. Oddała mu łaskę. Cóż, w takim razie będziesz musiał zabić człowieka, który mi to dał. I zdał sobie sprawę, że to on sam.

Tak więc w tej linii mamy linię sięgającą aż do Jezusa. Tak więc Bóg jest dozwolony w pewnych rzeczach. Nie do końca rozumiem te rzeczy. Życzę tylko, aby ktoś, kto popełni cudzołóstwo lub rozpustę, natychmiast umarł.

To znaczy, tak po prostu jest. Oczyszczyć całą kartę, ale to nie jest sposób, w jaki Bóg działa, prawda? Musisz więc zrozumieć, że to zależy od Boga.

Więc nawet jeśli masz dar, jeśli Bóg ma wymagania, aby działać zgodnie z tymi darami i jeśli buntujesz się przeciwko Jego wymaganiom, to lepiej będzie, jeśli nigdy nie będziesz działał w buncie. Jest to sprawdzian naszego charakteru.

Przypomnijcie sobie **Ewangelię Mateusza 7:22** *Wielu powie do mnie w owym dniu: Panie, Panie, (podoba mi się sposób, w jaki to mówi, ponieważ oni (dwaj lud Pański), oni, Pan i Pan. Więc to nawet na nich wpływa. Czyż nie głosiliśmy w Twoim imieniu? I w imię Twoje wyganiałeś złe duchy? I w Twoim imieniu dokonałeś wielu cudownych dzieł?*

To wszyscy wasi zielonoświątkowcy. To wszyscy wasi charyzmatyczni ludzie.

Otóż żaden człowiek nie może dokonywać cudownych dzieł bez daru od Boga. Czy to prawda? Korzystają więc z daru od Boga, aby dokonywać tych cudownych dzieł, ale On nigdy ich nie poznał.

Mieli dary, ale Bóg nigdy ich nie poznał. Wow. Nigdy ich nie znał. Mogli zrobić wszystko, co może zrobić duchowny, ale musieli to zrobić dzięki darom Boga. Ale nawet na buntowników, bo mówił dalej:

23. *I wtedy wyznam im: Nigdy was nie znałem: odejdźcie ode mnie, wy, którzy czynicie nieprawość. 24* *Przetoż każdy, kto słucha tych słów moich, i czyni je,...*

Pytanie brzmi więc, kiedy słuchamy słowa Bożego i czynimy to, wychodzimy na zewnątrz. Kiedy słuchamy słowa Bożego i nie czynimy tego, stajemy się czynicielami nieprawości.

Tak więc chodzi o to, aby dotrzymać Jego Słowa, moi bracia. A jeśli są wymagania, a Ty ich nie spełniłeś, to nie jest wymówka.

Nie możesz powiedzieć: "Och, Bóg kocha mnie tak bardzo, że dał mi ten dar, więc muszę go użyć". Nie, On dał mi wybór, abym z niego skorzystał. Dał Mojżeszowi wybór, aby z niego skorzystał. A Mojżesz uciekł na 40 lat. Dopiero po tym, jak Bóg przyszedł do niego osobiście i powiedział mu: "Patrz, chcę, żebyś zszedł i zrobił to dla Mnie". Mojżesz mi to dał. Jak powiedział brat Branham, jeśli jesteś powołany do służby, uciekasz od niej. To nie jest łatwe życie. Uciekasz od tego. Jesteś powołany, aby być chrześcijaninem, uciekasz od grzechu, uciekasz od bycia przyjaciółmi w szkole, od tego i tamtego, od bycia popularnym i tak dalej.

Pytanie: Dlatego, zgodnie z instrukcjami proroka Bożego, zwracamy się z tym pytaniem do was jako starszych, abyście mogli rozstrzygnąć sprawę między tymi dwiema grupami, posługując się Pismem Świętym.

Teraz wiem, że jedna z osób z jednej z grup była w służbie i ma taką sytuację, więc zapytała mnie, co mam robić. Powiedziałem: "Bracie, nadal możesz działać jako starszy, ale nie jako pastor". Pastor powinien mieć jedną żonę. Możesz działać jako starszy, ale nie jako pastor. Gdyby ludzie – powiedział mi brat Vayle – jeśli ludzie chcą pozostać z mężczyzną, mogą to zrobić. Ale jeśli chcą, a teraz mają wymówkę, by odejść, mogą to zrobić i nie ma za to żadnej kary. Innymi słowy, wielu duchownych może powiedzieć: "Zostawiłeś mnie, więc pójdziesz do piekła". Kto daje ci prawo tak mówić? Nie. Słuchajcie, to zależy od Boga, który idzie do piekła.

Musimy to naprawić podczas zbliżającego się spotkania ministrów online.

Odpowiedź na pytanie nr 1. Ok, więc jest to bardzo drażliwe pytanie, ponieważ chociaż odpowiem na nie za pomocą pism świętych, wywoła to pewne urazy nawet wśród niektórych duchownych, których znam i z którymi osobiście się przyjaźnię.

Tak więc, aby odpowiedzieć na to pytanie, muszę posłużyć się pismami świętymi i słowami proroka. Więc nie obwiniaj mnie, jeśli nie podoba ci się odpowiedź.

Pamiętaj jednak, że byłeś w Bożym umyśle pięciokrotnym przed powstaniem świata. I czy nie sądzisz, że jako dary Boże On by ich nie chronił?

Jezus powiedział: "*O, głupcy i nieskorzy do wierzenia we wszystko, co mówią prorocy*". Tak więc Słowo Boże poprzez wszystkich Jego własnych proroków jest naszym absolutem w każdym pytaniu. A my idziemy, tak naprawdę, Boże Słowo przez Jego proroków, w liczbie mnogiej, ponieważ mamy kilku proroków, całkiem sporo.

Teraz postaram się odpowiedzieć na to pytanie najlepiej, jak potrafię. Nie daję wam mojej opinii, bo jej nie mam, ale mogę powiedzieć tylko to, co mówią prorocy, w tym 7-ty Anioł

Posłaniec.

Brat Branham powiedział, że duchowny powinien poślubić dziewicę, a nie "powinien" się żenić. Jest zobowiązany. To jedyna osoba, którą poślubia, która nie jest dotykana przez innych mężczyzn, a Pismo Święte cytuje w dwóch miejscach.

Małżeństwo i rozwód 65-0221M P:75 (co moim zdaniem jest absolutem dla pytań dotyczących małżeństwa i rozwodu. Prawy. A *teraz, mając na uwadze te potwierdzone prawdy Boże, poszukajmy trochę dalej, jeśli chcecie. W porządku.*

To może trochę boleć, dopóki nie dotrzemy do sedna sprawy. Pokażę wam tylko prawdę o tym.

Brat Branham mówi: "Patrzcie, dotykamy kwestii małżeństwa i rozwodu". Ta służba została usprawiedliwiona. Lepiej weź to od Boga. Tak **mówi Pan**. Następnie mówi dalej:

Nie ma duchownego, który mógłby poślubić wdowę. Nie ma ministra. Żaden. "Kropka". Więc jeśli jesteś pastorem i ożeniłeś się z wdową, wszystko, co mogę powiedzieć na podstawie Słowa, to: "Ustąp ze stanowiska".

Czy wiesz, że? Chcesz to przeczytać?

W porządku, rozumiemy to w Księdze Kapłańskiej 21:7.

Ale przeczytajmy 1-7, aby uzyskać pełne tło tego, co tutaj mówi.

1 I rzekł Pan do Mojżesza: To jest pierwszy wielki posłaniec sługi Bożego. **I rzekł Pan do Mojżesza: Przemów do kapłanów, synów Aarona:**

Rozmawia więc z księżmi, duchownymi. On zaś rzekł do nich: Przypomnijcie sobie, że byli oni domem Aarona w oddawaniu czci Bogu.

A potem robili też różne rzeczy w kościele, usługiwali przybytkowi kościoła.

Przemów do kapłanów, synów Aarona, i powiedz im: Nie będzie skalany za umarłych wśród jego ludu.

Pozwólcie, że przeczytam to z **tłumaczenia Przesłania:** (ponieważ, co to znaczy być skalanym wśród Jego ludu?) z **tłumaczenia Przesłania: 21:1-4 Bóg przemówił do Mojżesza: "Mów do kapłanów,** (A więc to jest tylko dla kapłanów.) **synów Aarona. Powiedz im: Kapłanowi nie wolno rytualnie zanieczyszczać się przez dotykanie zmarłych, z wyjątkiem bliskich krewnych:**

Innymi słowy, umiera twój syn, twoja córka lub twoja żona. Ktoś taki, możesz pójść i zająć się tym ciałem. W przeciwnym razie nie.

Matka, ojciec, syn, córka, brat lub niezamężna siostra, która jest od niego zależna, ponieważ nie ma męża; dla nich może on stać się rytualnie nieczysty.

Rozumiesz to? Nie ma problemów? W porządku.

Nie wolno mu jednak zanieczyszczać się zmarłymi, którzy są z nim spokrewnieni jedynie przez małżeństwo, a tym samym profanować samego siebie.

Innymi słowy, szwagrowie, zapomnijcie o tym. Zięciowie, zapomnijcie o tym. Przepraszam, bracie Justin. Każdy, kto nie jest spokrewniony krwią, a jedynie przez małżeństwo, niech o nim zapomni. Nie zapominaj o nich. Ale nie możesz brać udziału w procesie balsamowania i robić czegokolwiek. Nie sądzę więc, żebyśmy mieli ten problem. Myślę, że będziesz tu po mnie.

A więc mówi tylko **do tutejszych kapłanów**, sług ludu. Ale to dotyczy również ciebie. Kiedy umrę, nie wchodź i nie zanieczyszczaj się moim ciałem. Porządku?

2 Lecz dla jego krewnych, którzy są blisko niego, to jest dla jego matki i dla jego ojca, i dla jego syna, i dla jego córki, i dla jego brata,

3 A dla siostry jego, dziewicy, (siostry niezamężnej), która jest blisko niego, (o którą się troszczy), która nie miała męża; dla niej niech będzie potępiony. Wracamy do Przekładu Króla Jakuba.

Innymi słowy, przemawia tylko do kapłanów. Dotyczy to tylko duchownych, a nie ich braci, sióstr czy krewnych jakiegokolwiek rodzaju, czy to ojca, czy matki, tylko kapłanów.

4 Lecz on nie kała samego siebie, będąc przełożonym między ludem swoim, aby się zbeczczył.

5 Nie będą czynić łysiny na głowie swojej, (A on nie mówi, że nie możesz być łysy, bo to jest rzeczą naturalną. Innymi słowy, nie chcesz być jak katolicy mnisi, którzy golą głowy. Nie sądzę, że powinniśmy golić głowy. Dlatego zawsze widzisz małe rzeczy wystające z mojej głowy. W porządku.)

Nie będą łysieć na swoich głowach ani golić kącików brody, ani nacinać sobie ciała.

A teraz przepraszam. Modą może być GQ (magazyn mody), a mężczyźni chodzą z łysymi głowami i golą głowy, co jest w modzie. Ale to źle, jeśli jest ministrem. Jeśli nie jest

duchownym, hej, idź to zrób.

Nie może więc być jednym z tych facetów, którzy będąc w świecie, wypełnili swoje ciało kolczykami, tatuażami itp. To by bowiem dowodziło, że jego ciało jest skalane. Nie można też zrobić sobie tatuażu bez przekłucia ciała igłą. W ten sposób pozostaje atrament.

To by wykluczyło niektórych z tych zielonoświątkowych duchownych, takich jak ten zielonoświątkowy człowiek z Florydy. W rzeczywistości wygląda jak jaszczurka, która ma ciało pełne kolczyków i tatuaży.

Chodzi mi o to, że przez całą drogę w górę i w dół jego ramion, nóg, myślę, że nosi nawet krótkie spodenki, kiedy zwiastuje. (Ale nie przypominam sobie żadnego przykładu). Wyobrażasz to sobie? I wszystkie jego tatuaże są widoczne. A ten facet jest tylko brudnym przykładem tego, kim zielonoświątkowcy nie powinni być. Powinni być święci dla swego Boga. Nie jesteś święty, jeśli mówisz: "Och, jestem święty, ponieważ mam tysiąc w moim ciele". To nie jest ten sam rodzaj świętości, o którym mówimy.

6 Będą świętymi Bogu swemu i nie bezczeszczą imienia Boga swego, bo ofiary Pańskie uczynione ogniem, i chleb Boga swego, składają jedynie, innymi słowy, jesteśmy święci. Posługujemy się Świętym Słowem Bożym. Tak więc, jak powiedziałem,

(Zauważ, że oni mają do czynienia ze Słowem, które jest Świętym Ogniem Boga i chlebem Życia).

Przeto będą święci. Tak więc w ich ciałach nie powinno być żadnych oznak skalania, ponieważ wskazują ludziom na Świętego Boga.

A oto werset, do którego chcemy dotrzeć: **7 Nie wezmą sobie żony, która jest nierządnicą** (to jest osobą, która nie żyje wiernie swemu mężowi).

Na przykład, ktoś wymyślił pytanie do brata Branhama. Otóż, bracie Branham, rozwiódłem się z moją żoną i chcę poślubić tę siostrę. I podróżujemy razem. Ona jest wspaniałą kobietą Pana, a brat Branham powiedział: "To jest obrzydliwe".

Kiedy po raz pierwszy jechałam do Norwegii, a Sarah, moja córka, miała zaledwie pięć lat i miała marzenie. Powiedział, że Hoffman jest Głową Chrystusa. Wiesz, ten obraz. Jezus ukazał się wyglądając jak głowa Chrystusa Hoffmana i powiedział do niej: Powiedz swojemu ojcu, kiedy będzie przechodził przez staw, aby wypatrywał węży. No cóż, dotarłem tam, a bracia przedstawili mi scenariusz. Powiedzieli: "Jest tu mężczyzna ze swoją dziewczyną, który nie był ministrem.

Jest żonaty, rozwiedziony i chce się z nią przespać w jednym z pokoi na konwencie. Powiedziałem: "Zawołaj go tutaj". Zamierzamy się spotkać. A ja przeczytałem ustawę o zamieszkach. Powiedziałem: Bracie, nie zamierzasz tego robić. Powiedziałem, że śpicie w oddzielnych pokojach, albo możecie po prostu opuścić tę konferencję. Nie będziemy kojarzyć się z taką działalnością.

Żeby ta osoba skakała z kościoła do kościoła, są jakieś trzy kościoły, które wierzą w doktrynę, której nauczał brat Vayle. I wszyscy z otwartymi ramionami przyjęliby go. Myślę, że chcieli mieć swoją dziesięcinę. A potem mają dość i idą do innego kościoła. A potem mówią źle o kościele, który opuścili. Oni zawsze mówią źle o kościele, z którego wychodzą, ponieważ to są źli ludzie.

Nie wezmą sobie żony, która jest nierządnicą lub bluźniercą; (Co więc rozumie przez bluźniercze? Cóż, słowo to definiuje się jako kogoś, kto jest przebity i bluźnierczy. Przebity i bluźnierczy. A wiemy, co to znaczy przekłuty, bo właśnie to przeszedłem. Jest nakłuwany lub perforowany, aby utworzyć dekoracyjny wzór.

Mógłbym ci to pokazać już teraz. Poganie w Afryce mają całe swoje ciało pełne tego i wygląda to jak brodawki. Ale tak naprawdę, wzięli coś i przebili sobie skórę, i dostali bliznę. Robią to w formie koła, albo robią różne rzeczy. To tak, jakby kobiety nosiły kolczyki. Porządku. Noszą te duże obręcze. Mógłbym pokazać wam kilka zdjęć tych Afrykanów z wielkimi kolczykami. Brat Branham nazwał je diabelskimi strzemionami. Więc nie chcesz robić tego rodzaju rzeczy.

Innymi słowy, żadnego piercingu, który obejmowałby brak kolczyków, kolczyków w nosie, niczego. Tak więc kobieta, która tak postępuje, nie może wyjść za mąż za duchownego. No cóż, mówisz, no cóż, nie chcę wyjść za mąż za pastora, więc mogę to zrobić. **Nadal nie możesz tego robić i być chrześcijaninem.** W porządku? To nie jest bycie podobnym do Chrystusa.

Otóż oznacza ono również bluźnierczość, która charakteryzuje się brakiem szacunku lub pogardą dla Boga, świętych zasad lub rzeczy; jest niereligijna. Innymi słowy, sama nie jest osobą wierzącą.

Innymi słowy, mówią wbrew przekazowi. Mówią przeciwko służbie Bożej. Oni to odłożyli. To bluźniercza kobieta.

Nie wezmą też kobiety odłączonej od jej męża, bo jest on święty dla Boga swego.

Pozwólcie, że jeszcze raz przeczytam tę definicję profanum. Charakteryzuje się brakiem

szacunku lub pogardą dla Boga, świętych zasad lub rzeczy. Są niereligijni, prawda? Nie jest wierzący.

Nie wezmą też kobiety odłączonej od jej męża, bo jest on święty dla Boga swego.

Nie może więc też poślubić rozwódki.

8 Poświęcisz go tedy temu, bo on ofiaruje chleb Boga twego, i będzie święty dla ciebie, bo ja, Pan, który was uświęcam, jestem święty.

9 A córka jakiegokolwiek kapłana, jeźliby się zbezczęściła (a córka jakiegokolwiek kapłana, gdyby się zbezczęściła), bawiąc się w nierządnicę, bezczęści ojca swego, i będzie spalona w ogniu.

Cóż, pójdziesz do piekła. I tak się tam spalisz. Więc on po prostu daje jej przewagę. **Popiół w popiół** i pył w pył. Teraz nasze prawo już na to nie pozwala. Ale muzułmanie nadal to robią. Oni wciąż się nawzajem zabijają. Zauważcie, że słyszymy o tym cały czas, o ojcach, którzy odrąbują głowę swojej córce.

Albo robią te rzeczy, ponieważ zrobili coś bezbożnego i bluźnierczego. I dlatego traktuje to jako osobistą zniewagę wobec niego i jego rodziny, w to, w co wierzą. Zapożyczają to ze Starego Testamentu.

Zauważmy, że dotyczy to jego własnej córki. Jeśli jest niereligijna lub ma pogardę dla Boga lub Jego świętych zasad, Bóg nakazuje im spalić ją w ogniu.

Tak właśnie Bóg patrzy na córkę w takim stanie. To jest to, co Bóg myśli o kimś takim.

Tak więc lepiej wyprostuj swoje działania, jeśli planujesz pewnego dnia spotkać Boga lub jesteś przeznaczony do spalenia w ogniu. To poważna sprawa, bracia. Nie myślcie, że skoro inne dziewczyny tak robią, wy też możecie, Siostry.

Bóg nie dba o to, jaki jest twój motyw, tylko dlatego, że byłeś pod presją rówieśników, On troszczy się tylko o to, jaka jest twoja troska o Jego Słowo. Biblia mówi: ***"Zrzućcie na Niego wasze troski, bo On troszczy się o was"***.

Brat Branham wygłosił nawet kazanie o tym samym tytule: ***"On się troszczy, czy ciebie to obchodzi?"***

Wróćmy teraz do **małżeństwa i rozwodu**. Brat Branham kontynuował: ***"i Ezechiela 44:22"***

Zacznijmy więc od **21**, aby zrozumieć, do kogo odnosi się brat Branham w wersecie **22**.

21 I nie wolno pić wina żadnemu kapłanowi, gdy wejdą na dziedziniec wewnętrzny.

Znam duchownych, którzy myślą, że są ponad tym Słowem i mogą robić, co tylko zechcą. Piją więc wino, a nawet inne mocne napoje.

A oni mówią, że "niektórzy tak robią, a niektórzy nie". Wiesz co? To kłamstwo z czeluści piekła. Niektórzy tego nie robią, to panna młoda. "Niektórzy tak robią", to jest niewierzący. W porządku

Słyszałem o pewnym ministrze, który nawet poszedł na boisko, napił się piwa i zjadł hot doga i twierdził, że jest ministrem tego przesłania. A potem powiedział mi ktoś, kto był nam bardzo bliski, i to była ich siostra, która powiedziała mu, a szwagier powiedział, że ten pewien pastor pije nawet mocny alkohol, kiedy wychodzi z żoną.

A to, moi przyjaciele, pokazuje, że są bluźniercami w stosunku do Słowa Pana. Są bluźniercze. Przeczytaj ponownie definicję.

A oto werset, który brat Branham powiedział, że potwierdza jego stanowisko w sprawie duchownego: On musi poślubić dziewicę.

22 I nie wezmą sobie za żony wdowy, ani tej, która jest usunięta, ale wezmą dziewice (to znaczy cnotliwą niewiastę, młodą dziewczynę) z potomstwa domu Izraelskiego, albo wdowę, która przedtem miała kapłana.

Innymi słowy, jeśli była żoną innego księdza, który zmarł. Potem Bóg patrzy na fakt, że była dziewicą, kiedy wyszła za mąż za księdza, a teraz wychodzi za mąż za innego księdza. Więc ona nadal jest dziewicą w Jego umyśle. Chodzi mi o to, że nie może się ponownie ożenić. Jest tam napisane: Wdowa, która miała przedtem księdza. To wszystko wyjaśnia.

23. I nauczą lud mój różnicy między tym, co święte, a tym, co świeckie, i sprawią, że będzie odróżniał to, co nieczyste, od tego, co czyste.

Wróćmy teraz do **Małżeństwa i rozvodu**, aby zobaczyć, co jeszcze brat Branham mówi na ten temat. "I pokaże wam, że kapłaństwo nie było po to, by poślubić kobietę, która została dotknięta przez mężczyznę."

Ten typ odnosi się do Dziewicy Oblubienicy Jezusa Chrystusa, ponieważ oni trzymali ogień Boży, tak czynili kapłani, synowie Aarona.

(Nie mamy czasu, żeby to wszystko przeczytać i wyjść przed południem. Mamy jeszcze dwadzieścia minut.) Byli to synowie Aarona, którzy zmagali się z ogniem Bożym.

Nie mogli więc poślubić kobiety, która została dotknięta przez innego mężczyznę. Tak powiedział niezmienny Bóg. Nie mogli poślubić innej kobiety (a kobieta była dotykana przez mężczyznę),

Pokazując tutaj w typie, jeśli chcesz to zobaczyć, że kościół żywego Boga jest czystym, nieskażonym Słowem Bożym, a nie denominacją, którą zarządza człowiek.

Dodam to tylko po to, aby pomóc wam zrozumieć, jak radzić sobie z tym tematem, wynika to z tego, co powiedział mi brat Vayle. Pamiętaj jednak, że nie został oczyszczony z zarzutów, więc weź to za to, co jest warte.

Powiedział, że wychował pastora brata Branhama, nie powiem wam jego nazwiska, który rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną i poślubił inną. Brat Branham powiedział tylko: "*Zostawcie ich w spokoju i po prostu patrzcie*". Innymi słowy, zachowaj swój komentarz dla siebie. Zostaw go w spokoju. Po prostu obserwuj jego życie, a jego życie okaże się, że nie jest powołany przez Boga. Może mieć dar, ale nie jest powołany przez Boga. Albo jest buntownikiem, a dar jest również dla buntownika.

I to jest dobra rada dla wszystkich, od młodych do starszych. Po prostu patrz. Po prostu patrz. Zostaw go w spokoju. Po prostu patrz.

Powiedział również, że jeśli mężczyzna nie wydaje się być wykwalifikowany z powodu poślubienia osoby, która nie jest dziewczyną, brat Branham powiedział: "*Po prostu zostaw ich w spokoju i patrz*".

A jeśli są ludzie, którzy nadal chcą je mieć dla swojego ministra, to mogą je mieć. To właśnie powiedział mi brat Vayle, a on powiedział, że to samo powiedział brat Branham. Ale jeśli są tacy, którzy ich nie chcą, nie muszą ich akceptować.

Ale nie używaj innych ludzi jako przykładu. Nie patrzcie na jakąś osobę w kościele czy w innym kościele i nie mówcie: "No cóż, ona to robi, więc ja mogę to zrobić". To jest cielesne. To tak, jakby powiedzieć: "Jestem Pawłem, jestem Kefasem". A Paweł powiedział: Czyż to nie jest cielesne? Właśnie przeczytałem ci to w zeszłym tygodniu.

Słowo jest waszym przykładem. Po prostu obserwuj, czy w tej osobie jest jakiś wzrost, a jeśli Bóg ją uchwyci, to zostanie poprawiona. Ale jeśli Bóg tego nie robi, to po prostu usiądź i obserwuj. Nie musisz zgadzać się z tym, co robią, ani z ich życiem, ale po prostu nie rób z tego plotki.

Niektórzy ludzie chcą, aby wszyscy wyglądali i zachowywali się tak samo, i nie pozwalają, aby Bóg był Bogiem.

Chcą tego samego ubioru dla wszystkich i nie są skłonni ufać, czy ta osoba jest w ogóle Bogiem, czy nie. A jeśli tak, to pewnego dnia otrzymają objawienie. Jeśli nie są Bożym potomstwem, to nie będą.

Powiedziałem bratu Michałowi, że 20 lat temu widział człowieka, który spożywał alkohol. Przyszedł do mnie i powiedział: "No cóż, ty jesteś pastorem". Widzicie, to jest polski wpływ na tę kwestię. Bo tam w Polsce pastor mówił wszystkim, co mają robić. Jak stać, jak siedzieć. Podobnie jak w Minneapolis, pastor zwykł wchodzić do domów ludzi. Och, masz pajaka. Pozbądź się tego. Tylko ich osobiste zielonoświątkowe nikolaitanizmy. Okej, to jest podróż mocy.

Ale on przyszedł do mnie i powiedział: "Czy nie powinieneś porozmawiać z tą osobą?" Powiedziałem: "Nie, Michał, powiedziałem, że jeśli on ma tego samego Ojca, którego my mamy, to możesz pójść do tego Ojca i powiedzieć: Czy mógłbyś porozmawiać z tym i tym?" A jeśli ten Ojciec zdecyduje się na osiem lat, to jest to Boża sprawa. To nie jest twoje. Ale jeśli pójdę do tej osoby i powiem: "Piłeś", ona powie: "Kto ci powiedział?" Teraz jest w defensywie. Teraz moja relacja z nim się skończyła, a brat, o którym myśli, że mu powiedział, jest skończony. A to tylko sprawia, że jest to trudniejsze. I tylko dla tego się zmieni, dla ciebie i dla pastora. Ale prywatnie się nie zmieni. Porządku? Ale jeśli Bóg go uchwyci i stanie się synem Bożym, zmieni się. Jak się okazało, brat nie był synem Boga. Zbluźnił przeciwko tej wiadomości. Więc, widzisz, na dłuższą metę i tak nie przyniosłoby to nic dobrego, ponieważ i tak odszedł. Widzicie, **On wyszedł spośród nas**, bo dlaczego? **On nie jest jednym z nas**. Jeśli więc nie są Bożym potomstwem, to się nie zmienia i wybac mi, Michał, że użyłem twojego imienia dla tego przykładu, ale myślę, że była to dla niego dobra lekcja.

Pamiętajmy, że Pismo Święte uczy nas: **"Wszystko wespół współdziała ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują i według postanowienia Jego powołani"**

Więc jeśli ktoś nie żyje teraz, ale w przyszłości, Bóg go trzyma. Czy nie rozdmuchałeś sprawy i nie narobiłeś zamieszania? Powinieneś mieć oczy zwrócone na Boga i nie martwić się o osobę obok ciebie, niezależnie od tego, czy jest grzesznikiem, czy świętym. To znaczy, spójrzcie, Jezus miał 12 uczniów, a jednym z nich był diabeł. Nie wyrzucił go z domu. Facet

wyrzucił się na zewnątrz.

Niech więc ci ludzie wejdą, Bóg albo ich przyprowadzi. Wszystko, co musisz zrobić, to je pokochać. Brat Vayle opowiedział mi o śmierci mojego taty i powiedział: *"Słuchaj, nie wygłaszaj kazania swojej rodzinie. Po prostu je kochaj. Albo pokochasz je w środku, albo pokochasz je na zewnątrz, ale i tak po prostu je pokochasz."* W porządku?

I tak, niektóre z nich wyglądają, jakby były tuż przy granicy, a niektóre już wyszły. To było ich wybór. Porządku?

Nie możesz wymusić swojego objawienia na kimś, kto go nie ma. Jak zamierzasz to zrobić? Jak zamierzasz to zrobić? Nie możesz tego zrobić. Tak więc, po prostu usiądź wygodnie i nie poganiaj Boga, bądź zadowolony z tego, że dał ci Swoje Słowo, i po prostu módl się za osobą, której Jego Słowo nie zostało objawione.

Nie idź przez życie, cały czas starając się doprowadzić wszystkich innych do Jego Słowa. Zrujnuje twoje zdrowie i zdrowie innych wokół ciebie. Nikt nie chce przebywać w pobliżu kogoś, kto jest nachalny wobec innych. W rzeczywistości ekskomunikują samych siebie. I nie musisz nawet kiwnąć palcem, aby to zrobić. Oni wychodzą spośród was.

Biblia uczy nas: *"Aby mieć przyjaciół, musisz okazywać się przyjacielskim."* A jeśli nie masz przyjaciół, to dlatego, że nie jesteś przyjazny, a niektórzy ludzie wydają się nigdy nie nauczyć tej zasady. Nie każdy jest tam, gdzie Ty. Każde z dzieci Bożych jest indywidualnością i wzrasta w swoim własnym tempie wzrostu. Pamiętam siostrę z kościoła brata Vayle'a, która przyszła tylko ze względu na swojego męża i przez lata nosiła kolczyki, aż pewnego dnia objawienie spłynęło na jej serce i pozbyła się ich. A potem niektórzy z nich nigdy nie otrzymują objawienia tego Słowa, nie miejcie tego za złe, po prostu módlcie się za nich. Jak twój syn. Po prostu módlcie się za niego. Wierzą we wszystko, co rozumieją. Kocham ich za to. Po prostu je kochaj.

Kiedy w roku 1977 zmarł mój ojciec, brat Vayle udzielił mi rady dla mojej rodziny. Powiedział: *"Nie wygłaszaj kazań swojej matce i braciom i siostram, po prostu ich kochaj. Albo pokochasz je w środku, albo pokochasz je na zewnątrz."*

I spójrzmy prawdzie w oczy, ludzie są ludźmi. A brat Branham powiedział: "Oni zrobią to, co zamierzają zrobić". Ale jeśli nie chcesz wywołać wielu wewnętrznych konfliktów między sobą, po prostu zwróć swoje oczy na Jezusa.

Paweł przemawiał do bardzo niedojrzałej grupy w Koryncie. Powiedział w **1 Liście do Koryntian 3:1**: *A ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako duchowe, ale jako **cielesne**, jako do niemowląt w Chrystusie.*

2 Nakarmiłem was mlekiem, a nie pokarmem, bo dotąd nie mogliście go znieść, ani teraz nie możecie.

*3 Bo **jeszcze jesteście cielesni**: (Jakże się okazują, że są cielesni? Skoro **bowiem jest między wami zazdrość, spory i podziały, czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie jak ludzie?***

No cóż, siostra taka a taka to zrobiła. Więc mogę. Czyż nie jesteś cielesny, bracie taki a taki? Ma złą reputację. Więc ja też mogę. Czy nie jesteś cielesny? Czy postępujesz jak inni ludzie, czy też podążasz za Bogiem?

*4 Bo jedni mówią: **Jam jest z Pawła, a drudzy: Jam jest z brata Branhama.** Pochodzę z brata Vayle'a. Ja jestem z kogoś innego, bracie Vayle, bracie Branham, czymkolwiek **jestem z Apollosa; czyż nie jesteście cielesni?***

Jak powiedzieli zarówno William Branham, jak i Lee Vayle: "*Oderwij wzrok od siebie nawzajem i od Boga.* Brat Branham powiedział również: "*Jeśli ktoś stoi między tobą a Bogiem, to jest bliżej Boga niż ty.*"

Oto cel. Jeśli ktoś stoi między mną a bratem Nathanem, a ja mam na sobie oko z tą osobą, zgadnij co? Jest bliżej brata Nathana niż ja. A jeśli pozwolisz komuś stanąć między tobą a Bogiem, ta osoba jest bliżej Boga niż ty.

Po raz pierwszy usłyszałem to od mojej teściowej, a potem sprawdziłem to i brat Branham rzeczywiście to powiedział. W porządku, to naprawdę świetny cytat do zapamiętania. W porządku.

Tak więc następnym razem, gdy będziesz chciał ponarzekać na kogoś innego, pamiętaj o tym, że ta osoba jest bliżej Boga niż ty. Czy słyszę amen? Okej, powiedziałaś to teraz.

Pytanie nr 2 Następne pytanie, które pojawiło się w grupie, dotyczyło następującego cytatu w **QA na Genesis COD 53-0729, P10 ...**

Pierwszym stworzeniem był sam Bóg; potem z Boga wyszedł Logos, który był Synem Bożym; potem z Logosu, który był Słowem

("Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.

Nasuwa się więc pytanie: Jak Bóg mógł zostać stworzony, skoro wiemy, że jest On Jedynym Samoistnym?

Nie pamiętacie, że brat Branham powiedział nam: "Bóg nie był nawet Bogiem, dopóki nie stworzył aniołów, a następnie stał się dla nich obiektem uwielbienia, co uczyniło Go Bogiem". Oto twoja odpowiedź.

Tak więc Bóg musiał stworzyć fakt, że jest Bogiem, stwarzając aniołów, którzy mogli czcić Go jako Boga.

Zidentyfikowany Chrystus wszystkich wieków 64-0401 P:14 *Otóż Bóg jest jak wielka Istota: "Na początku Bóg..." Widzieć? Na początku nie był nawet Bogiem: Bóg jest obiektem kultu i został nazwany...*

Nie było czego czcić. On był samoistny: Elohim. I nie było niczego, co można by Mu uwielbić. Kiedy stworzył aniołów, wtedy było coś, co pozwalało Mu oddawać cześć. Lecz w tym wielkim Bogu, Elohimie, były przymioty. A potem przechodzi do wyjaśnienia tego. Łatwo było na to odpowiedzieć, prawda?

Pytanie nr 3: Od brata pacjenta Mutimamule, Północny Wschód / DRK: Głos Boży powiedział do brata Branham: "**Część nieba została ci dana**". Pytanie, które zawsze mi się towarzyszyło:

Czy jest to Jego osobisty dział, nagroda za Jego posłuszeństwo i ofiary? A może jest to część, w której wszyscy wierzący w przesłanie będą razem?

Nie wierzę, że dostaniesz część jego porcji. Wierzę, że masz swój własny. W porządku, w oparciu o to, On przychodzi, aby nagrodzić każdego według tego, co uczynił w ciele.

Wierzę, że nigdzie nie jest powiedziane, że ci, którzy wierzą w to poselstwo, będą musieli wejść do tej szczególnej części nieba, którą Bóg dał bratu Branhamowi.

Czytając Biblię, wydaje się, że każdy prawdziwie wierzący otrzyma swoją własną część w niebie: To jest ich pytanie.

Biblia mówi: **Jana 14:2** (To jest nadal część ich pytania). *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele, gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę, aby przygotować dla ciebie miejsce. 3. A jeśli pójdę i przygotuję dla was miejsce, przyjdę ponownie i przyjmę was do siebie; abyście i wy byli tam, gdzie jestem.*

Czy to oznacza, że będziecie w siódmym wymiarze? Nie, to oznacza, że kiedy jest tam Nowe Jeruzalem, Jezus jest na szczycie, Słup Ognia jest nad Nim, a ty jesteś gdzieś w Nowym Jeruzalem. Jesteś w tym samym miejscu. A teraz widzisz, Williamie, on siedzi w tym kącie, a brat Natan siedzi w tym kącie. Teraz są razem. Są razem w tym samym budynku, ale tak naprawdę siedzą osobno. W porządku? Więc tak nie jest. Bliskość to kwestia mowy, prawda?
I tak pozostaniemy z Nim na zawsze.

Odpowiedź na pytanie nr 3: **Myszę**, że odpowiedziałeś tutaj na swoje pytanie. Wszystkim nam obiecano jest miejsce, do którego On poszedł, aby je dla nas przygotować. Pytanie brzmi więc co i gdzie.

A wiemy, że to będzie w Nowym Jeruzalem, więc wiemy gdzie, i wiemy, że jest to miejsce, jak On mówi: mieszkania itp.

Objawienie 22:12 *I oto przychodzę prędko, a nagroda moja jest ze mną, aby dać każdemu według tego, co ma być dziełem.*

Nie będziecie siedzieć tu na ziemi i nic nie robić, a otrzymacie wielką nagrodę w niebie. Wasza nagroda zależy od tego, co robicie w ciele, kiedy tu jesteście. Jesteśmy tutaj umieszczeni jako tymczasowy test, aby zobaczyć, co zrobimy w ciele, aby Bóg mógł dać wam podział oparty na tym, co uczyniliście. Brat Branham okrążył świat siedem razy. On zasiał ziarno tak, jak uczyniłby to Syn człowieczy, ponieważ był **Synem człowieczym, objawiając Syna Człowieczego**. Tak więc jego nagroda będzie wielką nagrodą.

1 Koryntian 3:8 *A ten, który sadzi* (To był jeden człowiek. Wierzę, że to był brat Branham, który zasadził. *A ten, który podlewa, jest jeden, a każdy otrzyma swoją własną zapłatę według swojej pracy.*

Więc jeśli sadzisz lub podlewasz, otrzymasz nagrodę. Dlatego uważam, że każde dziecko w tym miejscu, dziecko płci męskiej, powinno paść na twarz przed Bogiem i powiedzieć: Panie, jeśli jestem powołany do służby, pomóż mi tam dotrzeć. Pomóż mi, obserwuj mnie, czuwać nad moim życiem, bo to wielka nagroda.

Mateusza 16:27 *Albowiem Syn człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego* (Doxa Ojca jego, opinie, wartości i sądy Ojca swego) *z aniołami swymi*; (Widzimy to właśnie tam.) [Brat Brian wskazuje na obraz obłoku]. *a potem odda każdemu według jego uczynków.*

Dlatego nie lubię nigdzie chodzić i nie głosić. Nie chcę zaprzepaszczać swojej nagrody. Może to być samolubne, ale wiesz co? To prawda.

Wiemy więc, że każdy człowiek otrzyma swoją nagrodę według tego, co uczynił, będąc tutaj w ciele na próbę.

Sprawiedliwi, ich miejsce najpierw w 6. wymiarze, a potem, gdy powrócą, ich miejsce w tysiącleciu i na Nowej Ziemi. A źli ludzie, ich część będzie w piątym wymiarze. Bo kiedy wracają na ziemię po Tysiącleciu, zostają wrzuceni do jeziora ognia.

Mateusza 24:51 *I rozerwą go na strzępy, i wyznaczą mu dział z obłudnikami, będzie płacz i zgrzytanie zębów.* Zauważmy więc, że zanim przejdzie do swojej nagrody po drugiej stronie, przejdzie przez okres ucisku. W porządku. To jest jego miejsce w ucisku.

Łukasza 12:46 *Pan tego sługi przyjdzie w dniu, w którym go nie będzie szukał, i w godzinie, gdy nie będzie wiedział, i rozerwie go na strzępy, i wyznaczy mu jego dział wśród niewiernych.*

Zauważcie, że niegodziwi otrzymują swoją część najpierw w ucisku, a w piątym wymiarze idą do niej razem z niewierzącymi. Spójrzmy jednak na to, co Bóg ma dla wierzących.

Izajasza 65:17 (i umieściłbym to podkreślone w mojej Biblii. Naprawdę dobrze jest do tego wracać). *Oto bowiem stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię, a tych pierwszych nie będzie się wspominać ani nie przyjdzie mi na myśl.*

Ci ludzie, którzy przeszli dalej, są w piątym wymiarze, nie martwcie się o nich, oni tam nie będą.

Tak więc w końcu ci pierwsi, o których mówił wcześniej w tym rozdziale, czyli niewierzący, ostatecznie mają swój udział w całkowitym unicestwieniu. Spójrzmy jednak na to, co On ma dla wierzących.

Jak powiedział brat Branham, gdybym mógł być królem ziemi, a Bóg dałby mi na to tysiąc lat, zgadnij co? Umrę i pójdę do piekła. Albo jeśli potrafię przeżyć swoje życie najlepiej, jak potrafię, aby wypełnić słowo Boże, będę żył wiecznie. Czy potrafisz sobie wyobrazić życie wieczne? Czy możesz sobie wyobrazić, że żyjesz, nigdy nie umierasz, nigdy nie chorujesz? Czyż nie jest to warte życia dla Chrystusa?

Tak więc w końcu ci pierwsi, o których mówił wcześniej w tym rozdziale, czyli niewierzący, ostatecznie mają swój udział w całkowitym unicestwieniu. Spójrzmy jednak na to, co On ma dla wierzących.

18. Ale radujcie się i radujcie na wieki z tego, co stworzyłem, bo oto czynię Jerozolimę radością, a **lud jego** radością.

19 I będę się radował w Jerozolimie, i radować się będzie lud mój, i nie będzie już słyszeć w nim głosu płaczu ani głosu wołania. (Nigdy nie uronisz łzy.)

20 Nie będzie już stamtąd niemowlęcia dniowego, (nawet nie będzie o nim słyszeć), ani starca, który by nie nappełnił dni swoich, (nie będzie o nim słyszano), bo dziecię umrze w wieku stu lat; (Innymi słowy, nie będzie dziecka. Bo sto lat to nie dziecko.), ale grzesznik, który ma sto lat, będzie przeklęty. Tak, grzesznicy mogą żyć do stu lat, ale i tak umrą. W rzeczywistości ich tam nie będzie.

21. I będą budować domy, i będą w nich mieszkać, i zasadzić winnice, i będą spożywać ich owoce.

22 Nie będą budować, a inni mieszkać, nie będą sadzić, a drudzy jeść, bo jako dni drzewa są dni ludu mego, a wybrani moi długo będą się cieszyć dziełem rąk swoich.

Zawsze marzyłem o jednej mili kwadratowej. Tak więc mój najbliższy sąsiad jest co najmniej kilometr ode mnie. Mogę mieć to po drugiej stronie. W porządku.

23 Nie będą się trudzić na próżno, ani rodzić ucisku, bo są potomstwem błogosławionych Pańskich, a potomstwo ich z nimi.

Ich potomstwo wraz z nimi. Co to jest potomstwo? To dziecko i wnuk. W porządku?

24. I stanie się, że zanim zawołają, (zanim zawołają, zanim jeszcze poprosicie). Odpowiem, zanim zawołają, a póki jeszcze będą mówić, wysłucham.

25 Wilk i baranek paść się będą razem, a lew będzie jadł słomę jako cielc, a proch będzie pokarmem węża. Nie będą szkodzić ani niszczyć na całej mojej świętej górze — wyrocznia Pana.

To więc będziesz w mieście? Cóż, tak, mogę ci powiedzieć. Znajdziesz się w mieście, w Nowej Jerozolimie. Ale to nie jest miasto jak Cincinnati, Rzym czy Nowy Jork. To może kilka, nawet największych, a może o szerokości kilometrów kwadratowych. Jeśli mają wymiary 10 na 10, to jest to 100 mil kwadratowych.

Tak więc Nowe Jeruzalem będzie miejscem, w którym każdy z nas będzie miał wystarczająco dużo własnej ziemi, aby uprawiać rośliny, budować itp. I jak czytamy, każdy otrzyma swoją nagrodę w oparciu o to, co uczynił ze swoim życiem, będąc w tym ciele.

Mówię wam więc, że jeśli chcecie mieć duży kawałek ziemi po drugiej stronie, to musicie od teraz i do czasu, aż do naszego wyjazdu, robić rzeczy dla innych, żyć dla Chrystusa, najlepiej jak potraficie

Zwróćmy uwagę na to, że w następnym fragmencie Pisma Świętego jest dwanaście bram do miasta w Nowym Jeruzalem. I wiecie co? Królestwo ma cztery strony, prawda? A jest 12 fundacji, wiesz co to znaczy? To oznacza, że masz ścianę, ścianę i ścianę. Będzie na haju. Ale jest 12 bram, po trzy z każdej strony. Z czterech stron. Jerozolima, Nowe Jeruzalem, ma 1500 mil szerokości. 1500 mil w tę stronę, 1500 mil w tę stronę. 1500 mil w tę stronę. 1500 mil wysokości z czterech stron. Po prostu to przeczytam, dobrze?

Przyszły dom 64-0802 P:168 Brat Branham powiedział: *"Mówisz: 'Nie ma miejsca'. Kiedy morza już nie będzie, to już będzie, bo prawie cztery piąte jego powierzchni znajduje się w wodzie. Zgadza się? Eksplozja wysusza morze, wysadza ziemię w powietrze.*

O rany, i pamiętaj, tysiąc pięćset mil kwadratowych. Co za miasto. I... Pamiętaj jednak, że morza już nie ma. A szerokość i wysokość są takie same.

To oznaczałoby, że jest to tysiąc pięćset mil w tę stronę, tysiąc pięćset mil w tamtą stronę, tysiąc pięćset mil długości, szerokości i wysokości. Tysiąc pięćset mil (pomyśl o tym) przezroczystego złota. A miasto otaczał go mur.

Asfalt, który tu widzisz, po drugiej stronie będzie złoty.

Objawienie 21:12 *I miał mur wielki i wysoki, i miał dwanaście bram, a przy bramach dwanaście aniołów, i imiona wypisane na nich, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela.*

Objawienie 21:21 *A dwanaście bram było z dwunastu pereł, a każda brama była z jednej perły, a ulica miasta była ze szczerzego złota, jakby z przezroczystego szkła.*

W jakim wspaniałym mieście będziemy mieszkać i będzie mnóstwo miejsca do życia bez sąsiadów bardzo blisko. Teraz, jeśli to miasto ma 1500 mil z każdej strony i 1500 mil wysokości, powierzchnia górskiego miasta wynosi 2 250 000 mil kwadratowych na jednym poziomie. Czy kiedykolwiek widziałeś takie miasto, 2 250 000 mil kwadratowych na jednym poziomie? Myślę, że to wspaniała rzecz. Teraz przenieś to w górę o 1,500 mil. Miasto Nowe

Jeruzalem wznosi się na wysokość 1500 mil. Dla porównania, największa góra na świecie ma tylko około 5,5 mili wysokości.

Teraz nie będziemy mieszkać na każdym skrawku powierzchni, ponieważ będzie ona musiała być tarasowa. Wyobrażam sobie piramidę z perspektywy doskonałego człowieka. Będziemy mieli pierwszą warstwę, drugą warstwę, trzecią warstwę. A każda epoka będzie żyła w warstwie związanej z posturą doskonałego człowieka. Otóż nie mam na to słowa "Tak mówi Pan", ale myślę, że tak myśli Bóg. To właśnie zamierzam powiedzieć.

Czy panna młoda z siódmego wieku, choć mniej liczna w tym ostatnim wieku, znajdzie się gdzieś na szczycie górskiego miasta? Nie wiem i nie będzie to miało dla mnie znaczenia, po prostu chcę tam mieszkać.

Być może jednak Mojżesz i Paweł, Eliasza i brat Branham są na szczycie, ale tylko Bóg to wie. Więc nie martw się o to, gdzie cię ustawi. Po prostu martw się o posiadłość, którą On dla ciebie przygotował. W porządku

Mur wokół miasta jest bardzo wysoki, a do muru będzie przylegało 12 fundamentów, więc musi być bardzo wysoki. Będzie też 12 bramek. Jest to więc duże miejsce, a my będziemy rozrzućeni po całym świecie.

A gdybyśmy wszyscy mieszkali razem, nie byłoby sensu używać więcej niż jednej bramy do miasta, gdybyśmy wszyscy byli skupieni razem. Ale miasto ma cztery strony i jest tak ogromne, że ma 1500 mil kwadratowych. Z każdej strony znajdują się trzy bramy, które wychodzą poza miasto. Tak więc gdzieś udacie się do najbliższej bramy, aby wyjść i odwiedzić swoich krewnych, którzy zostali zbawieni i żyją na nowej ziemi. Ale gdybyśmy wszyscy żyli razem, nie byłoby sensu używać więcej niż jednej bramy do tego miasta. Ale miasto ma cztery strony.

I tak, niektórzy ludzie będą korzystać z najbliższej bramy, być może, aby odwiedzić swoich krewnych i przyjaciół, którzy mieszkają poza miastem po jednej stronie.

Wyjdą więc przez bramę po stronie najbliższej tych, które chcą odwiedzić.

Jestem pewien, że Pan nie umieści waszych krewnych po drugiej stronie góry, więc musicie wstać i obejść górę dookoła. Jestem pewien, że będą po twojej stronie. A ziemia będzie otoczona swoimi ludźmi. Porządku. Podobnie jak Izrael, każde plemię miało swoją ziemię, do której mogło się udać.

Pytanie nr 4: Czy Niebo jest podzielone na osobne części, tak jak działki tu na ziemi?

Odpowiedź nr 4: Wiemy na przykładzie, że synowie Izraela mieli ziemię podzieloną między dwanaście plemion. Wiemy więc, że jeśli *"Bóg się nie zmieni, to będą podziały"*.

Podobnie jak w Stanach, mamy tak zwane podziały, w których ziemia jest dzielona na działki i dzielona między ludzi.

Teraz możesz pojechać do tego kraju i znaleźć podrejon, które mają małą działkę, może 100 stóp szerokości, 100 stóp głębokości, i idziesz do niektórych pododdziałów, które mają 5 akrów, 10 akrów, 20 akrów, 40 akrów, w zależności od tego, gdzie mieszkasz.

Wiem, że Nowe Jeruzalem będzie miało dwanaście bram do miasta. Tak więc ludzie muszą być rozproszeni po całym świecie, inaczej nie byłoby powodu do tylu bram.

A w Księdze Izajasza jest powiedziane: *"**My będziemy siał, a nikt inny nie będzie żał.**"* Musi więc nastąpić jakiś rodzaj podziału ziemi.

5 Od brata Freddy'ego Mweze, północno-wschodnia Republika Konga:

ust. 5a) W piątej **pieczęci 63-0322 P:72...***Kiedy król Henryk VIII przybył do Anglii i po Krwawej Mary, i wszystkie te rzeczy miały miejsce...*

A potem kościół był pełen przemocy i korupcji. Mężczyźni twierdzący, że są chrześcijanami i żyją z czterema, pięcioma żonami lub robią wszystko, na co mają ochotę, i żyją w brudzie.

Pytanie 5A: Czy to oznacza, że poligamiści nie mogą być dopuszczeni do zgromadzeń Bożych?

Wiem, że on nie mówi o denominacji, bo oni biorą je wszystkie.

Odpowiedź na pytanie 5: To pytanie zostało mi zadane w 2003 roku, czyli 22 lata temu, przez brata z DRK, na temat pewnego kościoła w południowej części DRK. Powiedziałem im to samo, co powiem wam. Omówiłem to z bratem Vayle'em, zanim odpowiedziałem:

Jeśli chcą przyjść do kościoła, są mile widziani. Nie mogą jednak pełnić żadnej roli przywódczej w kościele, takiej jak lider pieśni, pastor, diakon, skarbnik, powiernik itp.

Nie mogą nawet śpiewać specjalnych piosenek, ani nie mają nic specjalnego do roboty, tylko przyjdą i posłuchają.

Mają wystarczająco dużo własnych problemów. Jeden z braci powiedział mi, że dzieci z

każdej rodziny. Zna braci, którzy mają cztery różne żony, cztery różne domy na jednym hektarze, który ma 2,2 akra. Oni zawsze walczą. Dzieciaki walczą między sobą. Cóż to za życie? Jeśli więc uda mu się nakłonić ich do przyjścia do kościoła, może przyjść, usiąść i posłuchać. Ale on nie będzie miał żadnego przywództwa, bo jeśli on ma jakikolwiek rodzaj przywództwa, to inni ludzie powiedzą: "No cóż, oni to zrobili". Dlaczego my też nie możemy? Widzisz, to nie działa w ten sposób.

Tak więc ludzie, którzy nie żyją tak, jak myślicie, że powinni żyć, są mile widziani w tym kościele, aby przychodzili do tego kościoła tak długo, jak długo wierzą, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Otóż to. To właśnie powiedział brat Branham. Nie obchodzi mnie, czy mają buty na wysokim obcasie, ani jak się ubierają, nie mogę ich powstrzymać, chyba że są nieprzyzwoite.

Nie obchodzi mnie, czy mają kolczyki. Nie obchodzi mnie, czy obcinają włosy, cokolwiek. Mówisz: "Cóż, to szkodzi reszcie z nas". Nie, to tylko gość. Nie mamy naszych diakonów, którzy stoją przy drzwiach i mówią: "Masz odpowiedni strój". Bóg uczyni to podczas wieczerzy weselnej. To nie jest nasze zadanie. Okej, sprawdziliśmy listę i wszystko w porządku. Teraz możesz wejść.

"Bracie Piotrze, to twoja praca, możesz stać w drzwiach i pilnować, żeby nikt nie wszedł". My tego nie robimy. To jest między nimi a Bogiem, a nie między wami.

To nie ty prowadzisz ten kościół. Nie mówisz temu kościołowi, jak ludzie mogą żyć. Ponieważ mam Odpowiedzialność jako pasterz. Czasami miałem owce z krzywą nogą lub złamaną nogą, albo rozdzierały się na całej powierzchni, albo rzygały na wszystkie strony, cokolwiek, to nadal owce. W porządku? Muszę więc się nimi zająć. To nie twoja sprawa, aby mówić kościołowi, jak wszyscy w kościele powinni się ubierać. W przeciwnym razie mamy kościół oparty na ubiorze, religii sznurka do bielizny. Jeśli chcesz to zrobić, możesz udać się do jakiejś denominacji, która to robi. W porządku.

Pytanie 6: W twoim kazaniu. **"Wiara Jezusa od Getsemane aż po Krzyż"**, głoszona w Moanda w Gabonie w 2019 roku, powiedziałaś: *"Kiedy kaznodzieje Pięcioraki opuszczają ziemię poprzez porwanie, taśmy brata Branhama będą nadal odtwarzane."*

Pytanie 6: Czy jest jakiś cytat z proroka na ten temat?

Odpowiedź na pytanie nr 6: Oparłem to stwierdzenie na pracy brata Josepha Branhama, który założył biblioteki taśmowe w około 100 lub więcej krajach. Józef w Starym Testamencie ustawiał spichlerze, w których znajdowało się ziarno chleba.

Miał być używany w czasach ucisku i głodu. Pamiętajmy, że miało nastąpić siedem lat głodu.

Myślę, że będą one dostępne dla tych, którzy zostali pozostawieni w tyle. Brat Branham powiedział: **"Mój głos będzie cię kiedyś prześladował."**W istocie, powiedział, **"we wszystkich wiekach będzie cię to prześladować"**.

Myślę więc, że ten głos, oni nadal słuchają swoich taśm, a wszyscy inni zniknęli. Kiedy dowiedzą się, że im się nie udało, ten głos będzie ich prześladował, ponieważ nie byli wystarczająco pobożni, aby zwrócić uwagę, kiedy mieli okazję.

Więc tak, Jego głos powinien pozostać, dopóki ziemia nie zostanie spalona i nic nie zostanie. Wszystkie taśmy zostaną spalone. Wszystkie rekordy i pliki danych zostaną spalone. Bóg i tak ma je wszystkie nagrane. Więc nie musimy się o to martwić.

Pytanie nr 7: Wyjaśnienie uzdrowienia i Jaira 54-0216 P:37... *Widzieć? Teraz to mamy. Nie w tysiącleciu, wtedy nie będzie nam to potrzebne. Teraz to mamy. Jesteśmy... W tej chwili jesteśmy synami Bożymi.*

"Nie wydaje się, kim będziemy, ale wiemy, że będziemy tacy jak On". "To, kim jesteś tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteś gdzie indziej."

Pytanie nr 7: Co on rozumie przez "gdzie indziej"?

Odpowiedź nr 7: "Gdzieś indziej" to jakikolwiek wymiar, do którego się udajesz, czy to do piątego ^{wymiaru}, dokąd idą źli ludzie, czy do szóstego wymiaru, do którego idą święci.

Obecny etap mojej służby 62-0908, 21 *Teraz, kiedy tu przychodzimy, przypominamy sobie, że żyjemy tutaj w trzech wymiarach. I nie wiem, czy potrafię je wymienić, czy nie. Jedna z nich jest **światłem**, a druga materią.*

*Tommy, pamiętasz, co to jest trzecia? Prawda? **Czas**. Prawy. Teraz światło, materia i czas. A nasze pięć zmysłów kontaktuje się z nimi w tych wymiarach. Nasz wzrok styka się ze światłem, nasze uczucia kontaktują się z materią i tak dalej.*

*Teraz, ale mamy kontakt poprzez naukę, **czwarty wymiar**, tak jak to było. Bo teraz przez ten budynek przechodzą obrazy, głosy radiowe, obrazy w telewizji, że nasze zmysły się z tym nie stykają, a jednak mają rurkę czy kryształ, który odbiera te fale eteru i je manifestuje. Widzicie, teraz w tym budynku słyszać żywe działania ludzi w powietrzu, żywe głosy. (Innymi słowy, czwarty wymiar jest wokół was. Nie możesz tego zobaczyć, ale) *Oni są tutaj. Wiemy o tym. Są absolutnie prawdziwe. I jedyne, co robisz, to to, że łapią się na tym...**

Nie rozumiem mechaniki tych rzeczy, które wynalazła nauka, ale wiemy, że dowodzi nam to, że istnieje czwarty wymiar.

*Piąty **wymiar** jest miejscem, do którego grzesznik, niewierzący, umiera i do którego trafia. Piąty wymiar jest wymiarem okropnym. (Nie chcecie iść do piątego wymiaru.)*

*Otóż ten człowiek... A kiedy chrześcijanin umiera, przechodzi do szóstego **wymiaru**. A Bóg jest w siódmym wymiarze.*

Otóż widzicie, chrześcijanin, kiedy umiera, idzie pod ołtarz Boży, prosto do Bożej obecności, pod ołtarzem. I jest w spoczynku. Aby to rozbić. Kiedy mężczyzna ma koszmar, nie jest całkowicie śpiący, ani nie jest na jawie.

Jest pomiędzy snem a jawą i to właśnie sprawia, że ma okropne drżenie i krzyki, ponieważ nie śpi, nie jest przebudzony. A biorąc to pod uwagę, pokazuje to, dokąd idzie człowiek, gdy umiera nienawrócony.

Pamiętam, jak pojechałem do Europy z pewnym ministrem. Nie powiem jego imienia. W środku nocy, bo dzieliliśmy pokój. Miałem tu dwa pojedyncze łóżka. Miał tam dwa łóżka. I obudził się. — Nie, nie, nie. I bicie pięściami po rękach i wszystko inne. Miał koszmar. Brat Branham powiedział, że to jest miejsce, do którego idziesz, kiedy masz koszmar, nie śpisz i nie jesteś przebudzony. Jesteś gdzieś pomiędzy. Bo wymachiwał rękami, odpychał się pięściami. Ktoś go atakował. Nie wiem kto. Nie pytałem go. A jednak tak było.

Przeżył swój czas; On jest martwy na ziemi; i nie może iść w obecności Boga, ponieważ nie jest godzien, aby tam iść bez krwi. I zostaje złapany.

Nie może wrócić na Ziemię, ponieważ jego czas dobiegł końca, a on sam jest uwięziony w koszmarze. Widzieć? Nie może odejść w obecności Boga, aby odpocząć.

Nie może wrócić na Ziemię, bo jego czas dobiegł końca. Jest w koszmarze i pozostaje tam aż do dnia sądu: okropna rzecz być w środku. To jest wasz piąty wymiar.

*Widzieć? A teraz, w tej wizji, wierzę, że zostałem złapany do tego szóstego **wymiaru**, patrzyłem z powrotem tutaj w dół i mogłem zobaczyć wstecz. Widzisz, wzrok nie jest dokładnie za pomocą oczu; To jest ziemskie.*

Ale wzrok to coś ważniejszego niż... Wzrok, który tam mają, ich kontakt wykracza daleko poza jakikolwiek kontakt, z którym nasze naturalne zmysły mogłyby się zetknąć. Tutaj, jakiś czas temu, tłumaczyłem to.

Pamiętajcie, że on jest w szóstym wymiarze. A on powiedział: Nie możesz tam dotrzeć bez doskonałej miłości. Słyszysz to? Wszyscy ludzie, którzy tam byli, byli tacy sami. Byli kochani, mili i cenni. I w jakiś sposób Bóg przygotował je przed odejściem, tak jak to zrobił z twoim

mężem. Porządku. Przygotował się i Bóg zabrał go do domu. Dlaczego? Bo był gotowy. W porządku.

Patrzyłem na obraz telewizyjny, na którym spuścili człowieka na głębokość dwóch mil lub mili w oceanie, a światła zgasły. Pokazywały życie morskie.

A tam przelatują ryby, te okropnie wyglądające stworzenia. Że jest północ, tam na dole atrament. A na nosie mieli fosfor i nie mieli oczu. Nie miałem oczu, nie potrzebowałem ich. Był zbyt.

Teraz muszą być karmione, więc wyglądało na to, że aby znaleźć pożywienie, były prowadzone innym zmysłem, a nie wzrokiem, ponieważ nie miały oczu, nie mogły ich używać tam na dole.

Kierowano ich jednak innym poczuciem, że mogą mieć kontakt z jedzeniem. Pomyślałam: "Gdybym mogła kontrolować tę małą rybkę wzrokiem, o ileż bardziej mogłabym dostarczać jej pokarmu i prowadzić ją w różne miejsca, o ile lepszy jest mój wzrok niż jej kontakt radarowy". Widzieć?

Pomyślałam: "Gdybym tylko mogła go poprowadzić..." Wtedy przyszło mi do głowy: "Gdybym tylko mógł oddać się Bogu, o ileż wspanialszy byłby wzrok i zmysły Boga. To jest to, w co chcemy wejść, w kontakt z Bogiem.

Któż mógłby nas prowadzić o wiele bardziej niż to, co widzimy, ponieważ wiara, którą On nam daje, jest dowodem na to, czego nie widzimy naszymi oczami. A potem, gdyby ta mała rybka nigdy nie mogła wypłynąć na powierzchnię wody, jak inne ryby, ponieważ jest pod ciśnieniem.

Gdyby go podnieść, eksplodowałby. Nie więcej niż możemy wznieść się wyżej i nie eksplodować... Jesteśmy pod presją miejsca, w którym żyjemy.

Ale teraz, gdyby ta mała rybka mogła kiedykolwiek przyjść tutaj i stać się mną, czy kiedykolwiek chciałaby być tą małą rybką znowu w tej ciemności nocy?

Pamiętam, jak pewnego razu, kiedy brat Branham był w Kolumbii Brytyjskiej, powiedział: "O Boże, gdybym tylko mógł tu mieszkać i uciec od całej tej służby i tego i tamtego". I Bóg dał mu wizję psa na wysypisku śmieci. A wokół psa wszystko śmierdziało. A Bóg powiedział: "Jeśli chcesz być jak ten pies, to śmiało". Powiedział: "Nie sądzę". Myślę, że wolałbym wybierać to, co robię.

Już nigdy nie chciałby być rybą, bo jest czymś większym niż ryba; On jest mężczyzną; Jego zmysły są większe; Jego zrozumienie jest większe; Jego inteligencja jest najwyższa.

Następnie pomnóż to przez dziesięć milionów; Wtedy zrozumiesz, co to jest, kiedy przejdziesz z tego do Obecności Boga tam, gdzie istota ludzka jest o wiele dalej niż to, czym my jesteśmy tutaj.

Już nigdy nie chciałbyś być taką istotą ludzką, w tym domu chorób i zepsucia.

To było to w moim sercu, że przez te trzydzieści lat próbowałem głosić Ewangelię na całym świecie, aby mówić ludziom, że jest niebo do zdobycia i jest piekło, którego można unikać, i że jest Bóg, który cię kocha.

Czy możesz sobie wyobrazić, że jesteś w obecności swojego Boga nie przez tysiąc lat, nie przez milion lat, nie przez miliard lat, nie przez bilion lat, ale przez wieczność? A On troszczy się o każdą twoją potrzebę. Nigdy nie jesteś chory, nigdy nie boli cię głowa. Nigdy nie czujesz presji rówieśników. Nigdy nie czujesz żadnej z tych rzeczy. Po prostu miłość.

I odkupieńczą moc, która jest gotowa cię podnieść w dowolnym momencie, gdy jesteś gotowy, aby ją przyjąć.

Jak tonący człowiek, z wiszącą tam liną, myśli: "Cóż, lina, mógłbym się z niej wydostać, ale nie jestem godzien, aby ją zdobyć". Lina została tam umieszczona właśnie w tym celu, abyście mogli się tam wciągnąć.

Jak facet, który miał wypadek na łodzi na morzu. Zaczął się więc modlić. Boże, Boże, proszę, pomóż mi. I tak Bóg posłał go inną łodzią. Nie, przykro mi, ale czekam, aż Bóg mi pomoże. Potem posłał statkiem. Przykro mi, ale czekam, aż Bóg mi pomoże.

Potem przyleciał helikopterem i powiedział: "Nie, powiedział, że czekam na Boga". A potem utonął. Poszedł więc do nieba i zapytał: "Hej, dlaczego?" Kiedy Cię o to prosiłem, nie było Cię tam. Powiedział: "Byłem tam trzy razy. Zapukałem do twoich drzwi trzy razy. Trzy razy odmówiłeś. Teraz zostawię cię samego.

To jest powód, dla którego Jezus Chrystus umarł właśnie po to, aby zbawić grzeszników. I zarzucił sznur Życia Wiecznego, który jeszcze tej nocy przejdzie nad głową każdego grzesznika tutaj, a na nim wisi znak powitalny.

"Wyjdź z tego". Jeśli chcesz to zrobić, przygotowania są poczynione. Teraz, kiedy zobaczyłem to miejsce i ten stan, w jakim znajdowali się ci ludzie, i jak bardzo ten świat mógł sobie wyobrazić wszystko, było to wspaniałe.

Nie mogło tam być grzechu, nie było śmierci, ani nic nie mogło wejść w to miejsce. I nie było żadnej różnicy między mężczyznami a kobietami, zniknęły z nich tylko gruczoły płciowe i nigdy więcej nie mogło być cudzołóstwa ani niczego.

Ale ona wciąż była kobietą pod względem figury, a mężczyzna nadal był figurą, i zawsze tak będzie. Bo kiedy Bóg...

Teraz pochylimy głowy, ale chcę tylko powiedzieć jedno. Jeśli zmagasz się tylko z podstawowymi zasadami chrześcijańskimi, chcę, abyś osobiście poprosił Boga, aby dał ci sen o piekle i sen o niebie. I możesz sam wybrać, do którego chcesz się udać. W porządku? Bo jeśli widzisz piekło, cóż, powiem ci tylko tyle. Już teraz żyjemy w jego prefigurze. Kiedy widzisz szaleństwo wśród ludzi, obcinanie sobie, wszystkie szpilki do nosa i wszystkie te rzeczy, i obcasy, które mają dziewięć cali długości. Brat Branham powiedział, że nigdy im się to nie uda. Zaczynasz żyć dla Boga, a Bóg otworzy ci drogę, aby być tam z Nim na wieczność.

Pochylimy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że jesteś z nami, Panie. I wiem, że niektórym jest to trudne, ale innym nie jest trudno to usłyszeć.

A więc, Ojciec, po prostu wyłożyliśmy to tak, jak powiedział to prorok. I nie tylko prorok, ale wszyscy prorocy. Tak więc po prostu powierzamy Ci wszystkie te rzeczy w drogocenne Imię Jezusa Chrystusa. Amen.